ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. X, 16 SECTIO H 1976

Instytut Ekonomii Politycznej i Planowania
Wydział Ekonomiczny UMCS

Anna GOLEC

# Pozarolnicze kwestie społeczno-ekonomiczne w programach ludowych drugiej połowy okresu międzywojennego

Общественно-экономические вопросы в народных программах межвоенного периода

Non-Agricultural Socio-Economic Issues in Popular Programmes from the Second Half of the Interwar Period

## WPROWADZENIE

Ruch ludowy przez długi okres koncentrował się na problematyce rolnej. Takie nastawienie przewijało się w jego programach i działalności. Skupienie uwagi głównie na kwestii agrarnej jest typowe dla programów do 1935 r., które mniej miejsca poświęcały pozostałym gałęziom gospodarki narodowej, co wynikało z „pozostawienia" tych ostatnich, a zwłaszcza przemysłu, programowi socjalistów. Wiązało się to z niewielką początkowo liczebnością ludowców, a co za tym idzie, chęcią tylko współrządzenia krajem. Sytuację zmieniło dopiero ogłoszenie radykalnego programu w 1935 r.[1] Od tej pory datuje się gwałtowny wzrost liczebności i siły szeregów ludowych. Dominacja ludowców w drugiej połowie lat trzydziestych przesądziła o tym, że starsi ludowcy o poglądach zachowawczych widzieli możność rządów samodzielnych, zaś młodzi, przeważnie postępowi, przejmowali hasła sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce o sprawiedliwy ustrój. Stąd zwrócenie uwagi na całokształt spraw społeczno-gospodarczych i politycznych kraju. Za tym szło dążenie do stworzenia integralnego programu ogólnej przebudowy społecznej.

Przeprowadzona analiza programów ludowych — zarówno SL jak

---

[1] Zob. *Program Stronnictwa Ludowego z 6 XII 1933 r.* [w:] *Programy stronnictw ludowych* (zbiór dokumentów), Warszawa 1969.

i ZMW RP „Wici" — z lat trzydziestych oraz prześledzenie prasy ludowej i innych dostępnych materiałów dotyczących tego okresu, pozwalają na zaprezentowanie ludowej koncepcji rozwiązań nie tylko kwestii agrarnej, która wyraźnie zarysowuje się w ujęciach programowych, ale i pozarolniczych spraw społeczno-ekonomicznych.

## EKONOMICZNA I SPOŁECZNA ROLA PRZEMYSŁU

Zainteresowania pozarolniczymi dziedzinami gospodarki rozszerzyły się, jak już wspomniano na wstępie, dopiero w latach trzydziestych. Wówczas to zaczęto coraz częściej podkreślać, że nie można się zasklepiać tylko w badaniu stosunków panujących w rolnictwie. „Dalsza obojętność na sprawy przemysłu i handlu jeszcze bardziej pogłębia nędzę chłopa. Prowadzenie zakładów przemysłowych nie może być nadal prywatną sprawą kapitalistów".[2] Życie gospodarcze stanowi łańcuch ogniw powiązanych ściśle ze sobą i przeobrażenia w jednej gałęzi mają niewątpliwy wpływ na inne. Stąd konieczność przekształceń strukturalnych w dziedzinach pozarolniczych była oczywista. Problem tkwił tylko w tym, w jakim kierunku mają one przebiegać. Podstawową sprawą było ustalenie i przyjęcie w programie form własności środków produkcji w przemyśle. Stanowiska ludowców w tej kwestii były różne. Jedni opowiadali się za upaństwowieniem, inni zaś za formą spółdzielczą. Nieliczne były głosy za pozostawieniem prywatnej własności fabryk i kopalń, przy wprowadzeniu kontroli społecznej. Te ostatnie postulaty były od razu atakowane argumentem o małej skuteczności takiej kontroli w praktyce. Dominowała koncepcja uspołecznienia warsztatów pracy w działach pozarolniczych drogą „usamorządowienia i uspółdzielczenia".[3] Takie też stanowisko, po licznych dyskusjach, przyjęto w oficjalnych dokumentach programowych. Wyrazem tego było następujące sformułowanie „[...] dążyć będziemy do przejęcia wielkiego przemysłu przez zorganizowane społeczeństwo (spółdzielczość, samorząd i inne)".[4] Obawiano się natomiast upaństwowienia przemysłu, by nie doprowadziło to do rozbudowy aparatu biurokratycznego, co z kolei pociągałoby za sobą zwiększenie podatków na pokrycie kosztów jego utrzymania. Sądzono, że upaństwowienie doprowadzi do zaniku inicjatywy zdążającej do zmniejszenia kosztów produkcji, przyczyni się do spadku wydajności pracy. Dlatego szukano innych rozwiązań. Jako najlepsze z nich widziano własność zorganizowanych grup społecznych. Takie stanowisko w kwestii własności prezentuje program SL z 1935 r. oraz program „Wici"

---

[2] J. Borkowski: *Postawa polityczna chłopów polskich w latach 1930—1935*, Warszawa 1970, s. 323.

[3] *Program Stronnictwa Ludowego z 6 XI 1935 r.* [w:] *Programy...*, s. 315.

[4] *Loc. cit.*

głoszący, że „podstawą gospodarki w nowym ustroju ma być spółdzielczość, która wyzwoli działalność gospodarczą, indywidualną i zbiorową, ale zgodną z ogólnym planem gospodarczym".[5]

Dążono do oddania przemysłu w zarząd społeczeństwa i to nawet przed jego gruntowną reorganizacją. Póki nie zostanie ujęty przemysł w formy spółdzielcze, należy rozwiązać kartele kapitalistyczne, zaś „robotnikom zapewniony winien być wgląd w prowadzenie przedsiębiorstw i udział w zyskach, a społeczeństwu kontrola nad cenami".[6] Spółdzielcza forma przemysłu miała znaleźć miejsce szczególnie w drobnej i średniej wytwórczości, a zwłaszcza w przemyśle ludowym.

Nowe organizmy przemysłowe miały przez związki rolnictwa z przemysłem przyczynić się do podniesienia poziomu rolnictwa i poprawy bytu chłopów. Duże nadzieje wiązano z rozbudową przemysłu rolnego jako „torującego drogi zbytu" dla produktów rolnych. Najważniejsze zadanie, jakie stawiano przed przemysłem, to likwidacja bezrobocia, wchłonięcie nadwyżek siły roboczej ze wsi.[7] Realizacja tegoż wymagała jednak racjonalnej, planowej organizacji życia gospodarczego, mobilizacji wszystkich sił i środków społecznych. Ze względu na konieczność podjęcia energicznej akcji w walce z bezrobociem należało kierunki rozwoju przemysłu dostosować do wymogów potrzeby ściągnięcia nadwyżek siły roboczej ze wsi.[8] Rozwój przemysłu miał zahamować gwałtowny proces rozdrabniania gospodarstw rolnych. Z jednej strony, przemysł miał przyczynić się do polepszenia bytu chłopa przez zapewnienie miejsc pracy dla ludności zbędnej na wsi oraz stworzenie rynków zbytu, z drugiej zaś, rozwój przemysłu w warunkach ówczesnych wymagał akumulacji dostarczonej z rolnictwa. Osiągnięcie jej przez rolnictwo zależne było od przeprowadzenia radykalnych reform oraz doinwestowania. W związku z tymi uwarunkowaniami braki kapitałowe hamowały rozwój przemysłu.[9] Dlatego też programy ludowe preferowały takie gałęzie, które nie wymagały dużych nakładów kapitału, zaś angażowały więcej żywej siły roboczej i miejscowego surowca. Zgodnie z tym, na czoło wysuwano przemysł przetwarzający płody rolne i leśne, przemysł

---

[5] B. Dylak: *Stanowisko stronnictw chłopskich w kwestii uprzemysłowienia kraju w świetle programów (1895—1946)*, RDRL, 1971, nr 13, s. 23.

[6] *Program SL z 8 XII 1935 r.* [w:] *Programy...*, s. 315—316.

[7] S. Miłkowski: *Walka o nową Polskę*, Warszawa 1936, s. 41; T. Kisielewski: *Idea sprawiedliwości w polskim ruchu ludowym*, „Wieś Współczesna", 1970, nr 12, s. 93.

[8] S. Miłkowski obliczył, że najbardziej radykalna reforma rolna przeprowadzona aż do utworzenia samodzielnych warsztatów rolnych, może dać ok. 600 tys. nowych miejsc pracy, czyli dla ok. 3 mln osób. Stąd potrzeba zatrudnienia w innych zawodach. Zob. S. Miłkowski: *Czy tylko reforma rolna*, „Wici", 1937, nr 3, 17 I 1937 r.

[9] W. Styś: *Rolnictwo a uprzemysłowienie*, „Wieś i Państwo", 1938, nr 1—10.

rękodzielniczy, a dalej górniczy i zbrojeniowy.[10] Szanse najszybszego stworzenia nowych miejsc pracy miał przemysł ludowy rękodzielniczy, jak: przędzalnictwo, tkactwo, hafciarstwo, koronkarstwo, zorganizowany w formie zrzeszeń spółdzielczych w celu obrony przed wyzyskiem nakładcy.[11] Dopiero resztę wolnej siły roboczej miał wchłonąć wielki przemysł.

Takie postulaty rozwoju przemysłu szły w parze z koncepcją deglomeracji skupisk ludzkich, która wystąpiła w programach ludowych, choć nie została należycie rozwinięta. Ludowcy przestrzegali społeczeństwo przed skutkami nadmiernej koncentracji przedsiębiorstw przemysłowych w miastach. Proponowali przerzucanie nowo powstających przedsiębiorstw oraz innych jednostek gospodarczych na wieś. Opowiadali się za nadaniem pracownikom umysłowym i robotnikom fabrycznym ogródków działkowych w celu zbliżenia ich właścicieli do przyrody, do ziemi.[12] Takie posunięcia zapobiegałyby procesowi tworzenia się wyodrębnionych skupisk ludzi oderwanych od ziemi, które to oderwanie — jak głoszono — wpływa ujemnie na rozwój wartości ludzkich, szkodzi moralnie rozwojowi społeczno-gospodarczemu. Był to wyraz troski o stan psychiczny jednostek i całego społeczeństwa. Nie mniej ważna była potrzeba wyrównania poziomu kulturalnego i struktury społecznej miast i wsi.

Z jednej strony potrzeba podniesienia poziomu kulturalnego miasta, z drugiej konieczność ułatwienia ludziom pracującym w przemyśle kontaktu z przyrodą przemawiały za zakładaniem fabryk również w ośrodkach wiejskich. Chodziło o zapobieganie zgubnym skutkom urbanizacji, która — jak mówiono „[...] dała człowiekowi komfort życiowy, dała mu formę, ale nie dała mu głębszej treści. W kalejdoskopie zmiennych wrażeń, szybko przemijających sensacji, wtłoczony między martwe mury, ogłuszony hałasem huczącego miasta — człowiek coraz trudniej odnajduje cel i sens swojego życia”.[13]

Proces częściowego przesuwania jednostek przemysłowych na wieś miał ułatwić szybki i równomierny rozwój komunikacji. To z kolei pociągałoby powstawanie dalszych jednostek gospodarczych i podniesienie ogólnego poziomu gospodarczego kraju.

---

[10] *Program SL 15 III 1931 r.* [w:] *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. III, 1931—1939, Warszawa 1936, s. 21.

[11] Tą drogą poszli drobni rzemieślnicy w Małopolsce, gdzie przemysł ludowy był dość silnie rozwinięty. Tak powstały m. in. Spółdzielnia Włókiennicza „Rakszawianka” w Rakszawie, Spółdzielnia Wikliniarska w Rudniku itp. Braki środków finansowych często uzupełniano z Funduszu Pracy Izby Rzemieślniczej. Zob. S. Miłkowski: *Spółdzielczość przemysłowa wiejska*, Warszawa 1938, s. 19.

[12] Zasady społeczno-gospodarcze ZMW RP „Wici” z 28 X 1935 r. [w:] *Programy...*, s. 452 i [w:] *Materiały źródłowe...*, t. III, s. 234 oraz S. Miłkowski: *Agraryzm jako forma przebudowy ustroju społecznego*, Kraków 1935, s. 76.

[13] Miłkowski: *Walka o nową Polskę...*, s. 47.

## PLANOWANIE I ZARZĄDZANIE GOSPODARKĄ NARODOWĄ

Organizację życia gospodarczego ruch ludowy opierał w głównej mierze na zrzeszonych grupach społecznych, dopuszczając jednak w pewnym zakresie inicjatywę prywatną. Określano również, chociaż bardzo ogólnie, rolę państwa w gospodarce.

W okresie tym zwycięża koncepcja interwencjonizmu państwowego, który okazuje się niezbędny dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej. Rodzi się konieczność gospodarki planowej, chociażby urzeczywistnionej nie przez państwo, a przez organizacje społeczne.[14] Programy ludowe ograniczają rolę państwa, sprowadzając ją tylko do funkcji nadzorczej i opiekuńczej. „Inicjatywa i wykonanie produkcji jest wprawdzie w rękach prywatnych, ale państwo kontroluje, ma bezpośredni wgląd w sprawy ekonomiczne [...]; państwo wpływając na poszczególne czynności ekonomiczne obywateli nie występuje jako władza polityczna, ale jak gdyby samorządowa instytucja gospodarcza".[15] Państwo miało włączyć się aktywnie do życia gospodarczego, inicjować i regulować je, ale tylko wówczas, jeżeli jego bieg „odstępowałby od zasad sprawiedliwości społecznej i wkraczał w dziedzinę wyzysku".[16] Ograniczenie funkcji ogniw państwowych wynikało z obaw przed biurokracją.[17] Zalecano więc samorząd jako lepszą formę organizacji życia społeczno-gospodarczego.[18]

Na czele każdej jednostki samorządowej gminnej, powiatowej czy wojewódzkiej miała stać wybierana rada z przewodniczącym na czele. Nadzór nad ciałami samorządowymi miał sprawować wydział wykonawczy samorządu wyższego stopnia. Kontrola państwowa zaś mogła dotyczyć tylko formalno-prawnej strony aktów, a nie istoty spraw samorządowych.[19] Samorząd miał ułatwić realizację programu gospodarczego i zapewnić udział chłopów w budowie nowego ustroju społeczno-gospodarczego.[20] Programy

---

[14] J. Kuncewicz: *Prądy społeczno-polityczne w świecie powojennym*, „Młoda Myśl Ludowa", 1933, nr 8—9—10.

[15] W. Kosieradzki: *Liberalizm, socjalizm i ruch ludowy*, „Młoda Myśl Ludowa", 1927, nr 6.

[16] *Pisma ulotne stronnictw ludowych w Polsce 1895—1939*, Warszawa 1971, s. 384.

[17] S. Żurawicki (*Myśl ekonomiczno-polityczna w Polsce okresu międzywojennego*, Warszawa 1970, s. 192) twierdzi, że Miłkowski i pozostali agraryści nie rozumieli, iż „biurokracja to historyczny spadek, który ludzkość dźwiga od chwili rozszczepienia się pracy na pracę fizyczną i umysłową i że zwalczanie biurokracji musi się wiązać nie tyle z formami instytucjonalnymi, ile z przeobrażeniami samej natury ludzkiej w miarę postępu sił wytwórczych i zacierania się różnic między miastem a wsią, między pracą fizyczną i umysłową".

[18] *Program SL, 15 III 1931 r.* [w:] *Materiały źródłowe...*, t. III, s. 15—16. Zob. też A. Łuczak: *Samorząd terytorialny w programach i działalności stronnictw ludowych 1918—1939*, Warszawa 1937, s. 223 i n.

[19] *Program SL, 15 III 1931 r.* [w:] *Materiały źródłowe...*, s. 16.

[20] Zob. Łuczak: *op. cit.*

bliżej nie precyzowały jego struktury, stwierdzając tylko ogólnie, że wieś musi aktywnie włączyć się do jego urzeczywistnienia. W tym celu zalecano organizowanie, w każdym powiecie czy sekretariacie SL, samorządowej rady nadzorczej, która zajęłaby się sprawami gospodarczymi a szczególnie zaopatrzeniem i zbytem.[21] W szerszym ujęciu zadania samorządu terytorialnego, którego rola wzrosła po ogłoszeniu radykalnego programu z 1935 r., sprowadzono do następujących: w dziedzinie oświaty i kultury przedmiotem troski samorządów miał być rozwój czytelnictwa, zakładanie bibliotek, budowa szkół, kursy zimowe, szkolenia, pomoc w kształceniu średnim i wyższym młodzieży zdolnej ze wsi, a niezamożnej itp. W zakresie zdrowotności samorządy miały organizować ośrodki zdrowia i propagować zasady higieny oraz ułatwiać ludności wiejskiej korzystanie z lecznictwa szpitalnego. W ramach opieki społecznej zakładano organizowanie dziecińców i pomoc dla bezrobotnych.

Dbając o rozwój komunikacji, samorządy miały zapewniać pomoc przy budowie dróg i wysadzaniu poboczy drzewami. W dziedzinie rolnictwa celem działalności samorządu było podniesienie produkcji rolnej poprzez rozwój upraw przemysłowych i hodowli, podniesienie racjonalności sadownictwa i warzywnictwa, zorganizowanie przetwórstwa i zbytu płodów rolnych, zaś dla zatrudnienia siły roboczej zbędnej na wsi — rozwijanie zajęć pozarolniczych, jak: przemysł ludowy, chałupnictwo, roboty drogowe i melioracyjne.[22]

Jak z tego wynika, samorządowi powierzano szeroki wachlarz problemów społecznych i gospodarczych. Samorząd gminny, powiatowy i wojewódzki, jako podstawa ustroju administracyjnego państwa, miał być „terenem współpracy i solidarnej akcji wszystkich rolników".[23] Taki samorząd miał być szkołą życia społecznego, a praca w nim miała nauczyć odpowiedniego stosunku do własności społecznej.

Przed tworzącymi się samodzielnymi organizmami gospodarczymi na wsi stawiano duże zadania. Gorzej wyglądała sprawa finansowania tej działalności. Zalecano więc wspólne gromadzenie funduszy, ale broniono się przed zbytnim obciążeniem chłopów. „Przewodnią myślą w pracy samorządowej miało być wykonanie środkami możliwie nie przeciążającymi zbytnio ludności zadań dających jak największe korzyści, w zakresie rozwoju pod względem oświatowym, gospodarczym, zdrowotnym itp." [24] Sy-

[21] *G. S. Organizacja wsi.* „Zielony Sztandar", nr 70, 16 X 1932 r.

[22] J. Dusza: *Na drodze do upełnienia ruchu ludowego*, „Młoda Myśl Ludowa", 1939, nr 2; oraz Łuczak: *op. cit.*, s. 240.

[23] *Program SL, 15 III 1931 r.* [w:] *Materiały źródłowe...*, t. III, s. 16.

[24] Uchwały ogólnopolskiej konferencji przedstawicieli wojewódzkich komisji gospodarczych Stronnictwa Ludowego i „Wici" (25—27 XI 1938 r.) [w:] *Materiały źródłowe...*, t. III, s. 397.

tuacja finansowa kraju, a w szczególności wsi utrudniała realizację ludowej koncepcji samorządu. Przeszkadzała w tej akcji również administracja państwowa. Dlatego też uważano, że dopóki nie zorganizuje się życia gospodarczego na zasadach samorządu, konieczny jest interwencjonizm, ale o odmiennym niż istniejący kierunku. Chodziło przede wszystkim o to, by przez odpowiednią politykę finansową podnieść poziom rozwoju rolnictwa. Ulgami, które dotychczas chętniej stosowano do obszarników, powinno się objąć także chłopów i zadbać, przez odpowiednie ceny, o zapewnienie opłacalności produkcji rolnej itp.

Ze względu na palącą potrzebę walki z bezrobociem, zwłaszcza na wsi, ludowcy apelowali do rządu o tworzenie nowych miejsc pracy dla zbędnej siły roboczej. Kwestię tę powierzali także samorządom. Duży przyrost naturalny, ograniczenie możliwości emigracji zarobkowej wskutek spadku światowej koniunktury, przy niedorozwoju gospodarczym kraju, pogarszały istniejący stan rzeczy. Toteż zaangażowani w życie społeczne wsi ludowcy nie mogli przechodzić obojętnie obok tego problemu. Wskazywali nie tylko na potrzebę zwiększenia miejsc pracy, ale także na sposób likwidacji bezrobocia. Sytuacja wymagała radykalnej reformy rolnej (w wyniku której powstałyby nowe warsztaty pracy) oraz powstania spółdzielczych przedsiębiorstw przetwórczych i rozwoju przemysłu ludowego, chałupnictwa. Dalsze miejsca pracy miał zapewnić rozbudowujący się wielki przemysł oraz szeroki front robót publicznych, jak np. w rolnictwie zagospodarowanie nieużytków, budowa dróg itp.[25] Duże nadzieje w zakresie zwiększenia zatrudnienia pokładano w rozwoju różnych form spółdzielczości. Dla najuboższej ludności wiejskiej nowe źródła zatrudnienia widziano w rozwoju chałupnictwa w działach pozarolniczej wytwórczości wiejskiej. W tych formach widziano najbardziej realne sposoby rozwiązania kwestii bezrobocia.[26]

Realizacja proponowanych form zatrudnienia wymagała pewnych nakładów kapitałowych i odpowiedniej organizacji pracy. Podejmowane przez rząd kroki interwencyjne przyczyniły się do pewnej poprawy, ale nie zmieniły radykalnie sytuacji gospodarczej i społecznej kraju. Przyczyna tkwiła w polityce półśrodków. Uzdrowienie gospodarki wymagało szeroko zakrojonej akcji opartej na całościowym planie gospodarczym, z czego dosko-

[25] *Co począć z nadmiarem rąk ludzkich* (art. red.) „Zielony Sztandar", nr 76, 17 XI 1935; *Rozwój przemysłu a wieś* (art. red.) „Zielony Sztandar", nr 82, 8 XII 1935; *Jak zatrudnić ludzi zbędnych?* (art. red.) „Zielony Sztandar", nr 78, 24 XI 1935; *Zasady społeczno-gospodarcze ZMW RP „Wici"*, 28 X 1935 r. [w:] *Programy...*, s. 451.

[26] Uchwały Walnego Zjazdu ZMW RP. Deklaracja społeczno-gospodarcza Związku 27—28 X 1935 r. [w:] *Materiały źródłowe...*, t. III, s. 233—244 oraz 251. S. Miłkowski: *Spółdzielczość ratunkiem chałupników wiejskich*, „Wici", nr 40, 2 X 1938.

nale zdawali sobie sprawę ludowcy.[27] Dlatego w programie ujęto ten ważny problem drogi do racjonalnego rozwoju, jakim była potrzeba planowania gospodarczego.

Panujące początkowo w gospodarce kapitalistycznej anarchia i żywiołowość, zdrodziły potrzebę planowości. Życie dowiodło, że tylko planowanie gospodarcze może zapobiec marnotrawstwu sił wytwórczych i należy jeśli nie zlikwidować, to chociaż złagodzić kryzysy gospodarcze. Brak planowości prowadzi wszak do niedostosowania poziomu i struktury produkcji do popytu. „Produkcja musi być dostosowana do określonych potrzeb ludzkich i pod kątem widzenia ich zaspokojenia. Umożliwia to produktywne wykorzystanie olbrzymiego rezerwuaru energii i sił twórczych tkwiących w społeczeństwie".[28] Planowanie musi rozwiązać problem bezrobocia, co wynika z jego istoty. Wówczas postęp techniczny będzie prowadził do dobrobytu, a nie powodował wzrost rzesz bezrobotnych, jak to ma miejsce w gospodarce bezplanowej. Z postępu musi korzystać cały świat pracy, a nie tylko jednostki — ułatwić to może tylko planowanie.[29] Ludowcy domagali się więc ustalenia przez państwo ogólnego planu gospodarczego, który akcentowałby rozwój rolnictwa przez zapewnienie intensyfikacji i zwiększenie nakładów inwestycyjnych. Programy ludowe podkreślały potrzebę objęcia całokształtu zagadnień gospodarczych i społecznych jednolitym, racjonalnym planem. Tylko wówczas można było zapewnić dostosowanie produkcji do potrzeb wewnętrznych i eksportowych.[30] Wierzono, że „chaotyczna produkcja kapitalistyczna, obliczona na nieznane rynki musi ustąpić przed zorganizowaną i planową produkcją dla zaspokojenia potrzeb ludności".[31] „W naszym ustroju produkcja musi być dostosowana do określonych potrzeb ludzkich — wszyscy ludzie muszą znaleźć pracę i środki do życia — gospodarka musi być gospodarką planową".[32]

Zmianę sytuacji gospodarczej mogła przynieść tylko realizacja konkretnego planu przebudowy struktury społeczno-gospodarczej, który uwzględniałby zarówno potrzeby rolnictwa, jak i przemysłu, a więc głównie reformę rolną, uprzemysłowienie kraju i zapewnienie zatrudnienia bezrobotnym przez stworzenie szerokiego frontu robót publicznych.

Przewidywano różny zakres planowania ze względu na współistnienie kilku form własności. Bardziej szczegółowy plan miał obejmować instytu-

---

[27] J. Mirwiński: *Jedyna droga*, „Zielony Sztandar", nr 26, 21 VI 1936.

[28] Miłkowski: *Agraryzm...*, s. 47.

[29] Miłkowski: *Walka o nową Polskę...*, s. 53 oraz *Program SL z 7 XII 1935 r.* [w:] *Materiały źródłowe...*, t. III, s. 251.

[30] Dylak: *Stanowisko stronnictw chłopskich...*, s. 25.

[31] Miłkowski: *Agraryzm...*, s. 47.

[32] J. Dusza: *Spółdzielczość w ustroju agrarnym*, „Wici", nr 25—26, 13—20 VI 1937. Zob. też: *Rezolucje Nadzwyczajnego Kongresu SL z 17 I 1937*, AZHP syg. 110 I-K-14 oraz *Co chłop dziś myśli?* (art. red.), „Zielony Sztandar", nr 50, 22 VII 1934.

cje uspołecznione, zaś dla pozostałych dziedzin (rolnictwo, rzemiosło) tworzyć tylko ramy nie krępujące indywidualnego działania.[33] Zakładano, że specyfika warunków produkcji rolnej zmusza do stosowania innych form planowania w przemyśle i w rolnictwie. W przemyśle większy jest stopień realności planu, produkcja jest bardziej wymierna i w zasadzie nie ma uzależnienia od czynnika przyrody. Inaczej ma się rzecz w rolnictwie, gdzie poziom produkcji jest uzależniony w dużej mierze od warunków klimatyczno-przyrodniczych w okresie całego cyklu produkcyjnego. „Mimo to jednak i w tej gałęzi produkcji planowanie może mieć bardzo duże znaczenie. Może ono dostosować produkcję rolną do określonych potrzeb i regulować ją według przyjętych kryteriów, może wprowadzać reglamentację, rejonizację i specjalizację produkcji rolnej i przez to wywoływać zmianę systemu i sposobu gospodarowania".[34]

Planowy rozwój zarówno rolnictwa jak i przemysłu miał doprowadzić do naprawy ustroju gospodarczego. Rozwój gospodarczy świata dowiódł, że fatalizm gospodarczy musi ustąpić „przed żądaniem zorganizowanego, czynnego wysiłku w sprawach gospodarczych".[35]

Ze względu na to, że głoszono konieczność gospodarki planowej, musiano także określić rolę państwa w życiu gospodarczym kraju oraz rozstrzygnąć, kto ma być czynnikiem decydującym i pełnić kierownictwo w systemie gospodarki planowej. Widziano w tej roli organizacje wyłonione przez społeczeństwo, a nie — jak socjaliści — administrację państwową. Państwu powierzano tylko ogólny nadzór i kontrolę prawidłowości funkcjonowania gospodarki planowej. Rolę centralnego planifikatora w przyszłym ustroju gospodarczym zorganizowanym na zasadach samorządowych miała pełnić Naczelna Izba Gospodarcza (NIG), w której mieli się znaleźć przedstawiciele spółdzielczości, związków zawodowych i samorządu terytorialnego.[36] NIG miała stanowić najwyższą jednostkę samorządu i zastąpić istniejący senat, którego nie przewidywano w przyszłym ustroju. Do obowiązków Izby należało opracowywanie planu gospodarczego i czuwanie nad jego wykonaniem, a przez to nad całym systemem gospodarczym. W razie potrzeby miała wpływać na kształtowanie się cen, płac itp., słowem dbać o zapewnienie i utrzymanie właściwych proporcji między poszczególnymi gałęziami, a przez to utrzymanie równowagi go-

---

[33] *Uchwały Walnego Zjazdu ZMW RP. Deklaracja społeczno-gospodarcza Związku*, 27—28 X 1935 r. [w:] *Materiały źródłowe...*, t. III, s. 234. Dylak: *Stanowisko stronnictw chłopskich...*, s. 25.

[34] Miłkowski: *Agraryzm...*, s. 48.

[35] Wł. Kr.: *Pod znakiem planowej gospodarki*, „Zielony Sztandar", nr 30, 12 VII 1936; F. Sarnek: *Szukanie ładu*, „Wici", nr 3, 17 I 1937.

[36] Łuczak: *op. cit.*, s. 245.

spodarczej.[37] Państwo spełniałoby tylko ogólną kontrolę nad samorządem gospodarczym przez swoich delegatów w ogniwach samorządowych. S. Miłkowski zalecał planowe działanie na każdym odcinku pracy gospodarczej i społecznej. W szczególności adresował to wezwanie do Komisji Gospodarczych, które miały planowo organizować prace samokształceniowe i wychowawcze oraz konkretne czynności gospodarcze.[38] Planowanie wprowadzane w jednostkach samorządu gospodarczego, włącznie ze szczeblem koordynującym (NIG-iem) miało stanowić ominięcie i uniknięcie biurokratyzacji życia gospodarczego, której obawiali się ludowcy w przypadku powierzenia planowania państwu. Początkowo niektórzy, przesadni w tych obawach, wręcz krytykowali gospodarkę planową twierdząc, że grozi ona odgórnymi rządami elity i przekreśleniem wolności jednostek. Twierdzili, że państwo, ingerując w życie gospodarcze, doprowadzi do tego, że planowość ugodzi w największą wartość — wolność jednostki, jej inicjatywę gospodarczą. Krytycy ci wykazywali, że program, mówiąc o najwyższej wartości — wolności jednostki, a zarazem o konieczności jej umieszczenia w ramach ogólnego planu gospodarczego, jest w sobie sprzeczny, bo z jednej strony mówi o wolności, a z drugiej o przymusie. Sądzili, że to się kłóci ze stwierdzeniem, iż „wszelka praca ma być oparta na zgodnym współdziałaniu poszczególnych jednostek i warstw społecznych”.[39] Wnet jednak zwolennicy tego stanowiska zrozumieli istotę i konieczność gospodarki planowej. Wyrazem oficjalnej linii tej koncepcji były sformułowania programowe. Ostatecznie stwierdzono zgodnie, że tylko prawidłowo sporządzony i konsekwentnie realizowany plan może zapewnić postęp w rozwoju gospodarczym i społecznym.

## PROJEKT ZASAD USTROJU POLITYCZNEGO

### SPOŁECZEŃSTWO WOBEC NOWYCH POTRZEB USTROJOWYCH

Koncepcje programowe chociaż obejmowały głównie problematykę społeczno-gospodarczą, to jednak nie pomijały spraw politycznych, co znalazło wyraz w sformułowaniu ogólnych zasad ustrojowych.

---

[37] *Uchwały Walnego Zjazdu ZMW RP 27—28 X 1935 r. Deklaracja społeczno-gospodarcza Związku* [w:] *Materiały źródłowe...*, t. III, s. 235. Miłkowski: *Agraryzm...*, s. 70 oraz Miłkowski: *Walka o nową Polskę...*, s. 56 i Dylak: *Stanowiska stronnictw chłopskich...*, s. 25.

[38] S. Miłkowski: *Przyzwyczajmy się do działania planowego*, „Wici”, nr 44, 1 XI 1936.

[39] J. G.: *Po zjeździe Zw. Mł. W. RP „Wici”*, „Młoda Myśl Ludowa”, 1933, nr 11; Orkacz: *Na marginesie uchwał gospodarczych Walnego Zjazdu Zw. Mł. W. RP*, „Młoda Myśl Ludowa”, 1933, nr 12.

Początkowo ludowcy preferowali linię powolnego przygotowania społeczeństwa do nowego ustroju przez odpowiednie wychowanie, czyli jak określano — podniesienie „jakości człowieka”. [40] Duży wpływ na ukształtowanie takich poglądów wywarły uniwersytety ludowe. W czasie wykładów młodym ludowcom uświadamiano, że „postęp społeczny związany z koniecznością zmiany ustroju polityczno-ekonomicznego może dokonać się nie tyle przez bezpośrednie prowadzenie politycznej walki o władzę, lecz przede wszystkim na drodze moralnego odrodzenia narodu”. [41] Była to droga zbyt powolna, a jej charakter wynikał z tego, że nie chciano przemocą realizować programu przeobrażeń. Uważano, że „jeśli po odzyskaniu niepodległości Polski chłopi nie zdołali utrzymać i ulepszyć ustroju demokratycznego to dlatego, że nie byli do tych zadań w całej swej masie wychowani”. [42] Nie wszyscy jednak popierali takie stanowisko. Wielu działaczy — m. in. Stanisław Miłkowski — było rzecznikami konkretnej działalności i posunięć zmierzających do zmiany ustroju. Realne procesy przekształcania się formacji ustrojowych, idące w parze z rozwojem sił wytwórczych sprawiły zmianę poglądów, czego wyrazem było — szczególnie pod koniec lat trzydziestych — odejście od utopijnych koncepcji.

Gdy życie dowiodło, że rząd burżuazyjny sam nie upadnie, ludowcy zrozumieli potrzebę walki politycznej. Wcześniej kierowano się hasłami pokoju społecznego oficjalnie głoszonymi przez agraryzm i niechętnie widziano „prowadzenie polityki środkami gwałtu”.[43] Przez długie lata chłopi wierzyli, że mogą wywalczyć sobie należną im pozycję w rządzie drogą parlamentarną. [44] Nadzieję te przekreślił rząd sanacyjny, niszcząc zapoczątkowaną budowę demokracji parlamentarnej. Walka z dyktaturą sanacyjną okazała się koniecznością dziejową.

Dotychczasowi zwolennicy drogi parlamentarnej zmienili w latach trzydziestych swoje stanowisko w tej kwestii, widząc, że „realizacja zasad demokracji nie jest możliwa bez jednoczesnej przebudowy ustroju społecznego”. [45] Już od 1931 r. walka stopniowo przenosiła się poza parla-

---

[40] A. Kojder: *Ignacego Solarza utopia realizowana*, „Wieś współczesna”, 1970, nr 8, s. 112.

[41] *Loc. cit.*

[42] J. Niećko: *Zdążamy do Polski Sprawiedliwej*, „Wici”, nr 27, 7 VI 1937.

[43] W. Kosieradzki: *Agraryzm a ruch zawodowy*, „Młoda Myśl Ludowa”, 1928, nr 1.

[44] Znany działacz ludowy PSL Wyzwolenie — Stanisław Thugutt (w latach dwudziestych) wzywał: „[...] wojujmy prawem. Mniej daleko ta droga prowadzi, ale nie ma na niej przepaści, w którą się wszyscy możemy stoczyć”. Zob. S. Thugutt: *Wrogowie reformy rolnej*, Warszawa 1920, s. 13.

[45] S. Thugutt: *Chłopska dyktatura*, „Młoda Myśl Ludowa”, 1934, nr 9—10, 1934 r.

ment, czego dowiodły strajki chłopskie w 1932, 1933 i 1937 r. Najbardziej konsekwentnym rzecznikiem tej koncepcji był w latach trzydziestych Witos. W okresie tym nie można już ludowcom zarzucać szukania parlamentarnej drogi przemian ustrojowych. Chodziło raczej o parlamentarne usankcjonowanie wyników walki, by nadać im charakter formalno-prawny. [46]

Chłopi i robotnicy, a więc cały świat pracy, byli w latach trzydziestych w zasadzie odsunięci od udziału w rządzie. Władza reprezentowała interesy burżuazji, dbała o dobro klas posiadających. Chłopi coraz bardziej zdawali sobie sprawę z tego, że bez udziału w rządzie, a tym samym bez wpływu na politykę społeczno-gospodarczą trudno będzie im coś osiągnąć. Wszak „rzadko się zdarzały w historii takie wypadki, by jakaś warstwa społeczna doszła do pełnego rozkwitu kulturalnego, czy też potęgi gospodarczej bez wpływu na rządy”. [47] Był to wymóg konieczny, aby chłopi mogli w pełni współuczestniczyć w realizacji nowych form sprawiedliwego ustroju.

Burżuazyjno-kapitalistyczny rząd okazał się niezdolny do rozwiązania wszystkich problemów gospodarczych i społecznych. Kryzys ekonomiczny i polityczny szły w parze. Nic też dziwnego, że na łamach prasy ludowej często pojawiały się hasła typu „[...] muszą przyjść rządy, które opierałyby się na woli i zaufaniu szerokich mas ludowych. Im później to nastąpi, tym większe koszta zapłaci kraj za dzisiejszy system rządzenia”. [48]

Ludowcy zgodnie stwierdzali, że do rozwiązania nabrzmiałych problemów społecznych i gospodarczych zdolny jest tylko rząd demokratyczny. O ten więc należało walczyć. Niektórzy uważali, że dla jego urzeczywistnienia przejściowo potrzebna jest dyktatura chłopska, inni zaś byli temu przeciwni. Rozgorzała na tym tle dyskusja, która na łamach prasy ludowej toczyła się do 1934 r. [49] Zwolenników dyktatury zaatakowali T. Nocznicki i S. Thugutt dowodząc, że dyktator chłopski nie byłby więcej wart niż burżuazyjny, że dyktatura, bez względu na to komu służy, jest złem, bo posługuje się przymusem. [50] Przy okazji Nocznicki — chociaż rzeczywistość historyczna przeczyła jego koncepcji — skrytykował poglądy Witosa na temat potrzeby wodza dla chłopów. Faktycznie jednak „chłopi odczuwali potrzebę wodza, który uosabiałby ich dążenia i cele, ich mentalność i sposób bycia, który byłby symbolem ducha oporu i personifi-

[46] J. B o r k o w s k i: *Ludowcy i ich prasa*, „Dzieje Najnowsze”, 1971, R. III, (Dyskusje i polemiki), s. 151.

[47] *Praca i walka* (art. red.), „Zielony Sztandar”, nr 9, 14 II 1937; *O ludowej polityce gospodarczej* (art. red.) „Zielony Sztandar”, nr 70, 24 IX 1933.

[48] Nie pomogą przesunięcia (art. red.), „Zielony Sztandar”, nr 26, 24 IV 1932; J. M a d e j c z y k: *Zmiana jest konieczna*, „Zielony Sztandar”, nr 31, 15 V 1932.

[49] Patrz: B o r k o w s k i: *Podstawa polityczna...*, s. 225 i n.

[50] *Dyktatura czy demokracja* (art. red.), „Zielony Sztandar”, nr 17, 4 III 1934.

kował kierunek przyszłych przemian społeczno-ustrojowych".[51] Najbardziej do tego predystynowany był Witos, o czym wiedział on, jego przyjaciele i wrogowie. Dla chłopów stał się symbolem walki z istniejącym porządkiem społecznym. On sam w latach trzydziestych zdecydowanie opowiadał się za potrzebą walki dla chłopów. Ta zaś, wymagała wodza. Witos wskazywał na konieczność dziejową, zaś wrogowie zarzucali mu, że chce być dyktatorem.[52]

Potrzeba dobrej organizacji mas w drodze do realizacji programu chłopskiego wymagała walki właściwie prowadzonej. Witos twierdził, że nie ma mowy o wygranej walce bez dowódcy. Zastrzegał, że nie ma na myśli dyktatora, czy wodza, którego wszyscy musieliby czcić, ale kierownika wybranego przez lud i przed nim odpowiedzialnego oraz kontrolowanego przezeń, przez co spełnione byłyby wymogi demokracji.[53] Dobra organizacja chłopów do działania w kierunku przebudowy struktury społeczno-gospodarczej wymagała przywódcy. Takie też było stanowisko większości ludowców. Nie można było zaś tego utożsamiać z dyktaturą, jak to czynili przeciwnicy Witosa. Wszak cały ruch ludowy zmierzał do demokratyzacji ustroju.

### ZASADY NOWEGO USTROJU

Ustrój demokratyczny był docelowy w ujęciach programowych ruchu ludowego. Dyskusyjne były tylko sposoby jego realizacji. Jedynie demokracja mogła zapewnić sprawiedliwy podział dochodu narodowego i podnieść dobrobyt szerokich mas.

Deklaracja ideowa uchwalona przez Walny Zjazd ZMW RP w dniach 1 i 2 XI 1932 r. głosiła m. in.: „Formę państwową opartą na zasadach demokracji uznajemy za najwyższe wiązadło i regulatora całokształtu życia narodowego i społecznego we wszystkich jego przejawach. W ustroju republikańsko-demokratycznym widzimy podstawy do swobodnego kształtowania się i dojrzewania życia społecznego i wartości kulturalnych narodu i państwa".[54] Za ustrojem republikańskim i demokratyczno-parlamentarnym opowiadały się też programy SL, głosząc, że tylko „taki ustrój zapewnia oparcie niepodległego bytu państwa na żywotnych siłach i pracy mas ludowych [...] Ten też tylko ustrój zabezpieczy ludowi wiejskiemu należyty wpływ na rządy w państwie i możność obrony jego interesów gospodarczych i politycznych".[55]

---

[51] Borkowski: *Postawa polityczna...*, s. 227.

[52] T. Rek: *Program czy jednostka*, „Wyzwolenie", nr 25, 6 V 1934.

[53] *Przywódcy a masy ludowe* (art. red.), „Wici", nr 35, 2 IX 1934.

[54] *Deklaracja ideowa uchwalona przez Walny Zjazd ZMW RP w dniach 1 i 2 XI 1932*, (art. red.), „Wici", nr 14—16, 17 IV 1932.

[55] *Program SL, 15 III 1931 r.* [w:] *Materiały źródłowe...*, t. III, s. 14.

Zgodnie z koncepcją ludową w przyszłym ustroju, gwarantującym obywatelom z jednej strony wolność, a z drugiej silną władzę wykonawczą państwa, najwyższe organy władzy państwowej miały stanowić:

1) sejm i Naczelna Izba Gospodarcza pełniąca władzę ustawodawczą,
2) rząd i prezydent, którym powierzono władzę wykonawczą,
3) sądy niezawisłe sprawujące sądownictwo. [56]

Sejm jednoizbowy sprawujący władzę ustawodawczą miał być wybierany w głosowaniu równym, powszechnym, bezpośrednim i tajnym. NIG wybierać miały organizacje samorządu terytorialnego i gospodarczego: Rząd oparty na zaufaniu mas ludowych odpowiadałby przed sejmem i przez niego byłby kontrolowany. Konstytucja zapewniałaby trwałość rządu, by nie był lekkomyślnie zmieniany. Prezydent sprawowałby nadzór nad władzą sejmu, mając prawo zawieszania uchwał i rozwiązywania sejmu z prawem odwoływania się do plebiscytu. Plebiscyt stanowiłby formę bezpośredniego wpływu obywateli na rządy w państwie. Wszyscy obywatele byliby równi wobec prawa. Aparat urzędniczy (administracja) musi być jak najwęższy, ale za to solidnie pracujący, a więc odpowiedzialny, bezstronny w urzędowaniu.

Dużą rolę w przyszłym ustroju miały pełnić samorządy, samodzielne w wykonywaniu swoich uprawnień, a kontolowane przez państwo tylko pod względem legalności działania. [57] „Centralnej władzy państwowej podlegałyby bezpośrednio tylko te dziedziny życia, które mają jednolite, ogólnopaństwowe znaczenie, a więc bezpieczeństwo, komunikacja, wojsko, skarb, poczta, wymiar sprawiedliwości itp. — inne dziedziny jak handel, rolnictwo, opieka społeczna powiny być objęte przez samorządy pod ogólnymi jednolitymi dyrektywami i w ramach jednolitych ustaw państwowych". [58]

Demokratyzacja ustroju miała polegać głównie na tym, że państwo zajmowałoby się tylko sprawami centralnymi, zaś sprawy lokalne byłyby przedmiotem troski samorządów. Taki system miał zwiększyć krąg ludzi zarządzających państwem poprzez szeroki udział ludności w samorządzie. [59]

Wymiar sprawiedliwości miało prowadzić niezależne sądownictwo. Społeczeństwo wpływałoby na sądy przez powoływanie sądów przysięgłych dla spraw karnych i politycznych oraz wybieranie lokalnych sędziów do spraw mniejszej wagi.

---

[56] *Program SL z 8 XII 1935 r.* [w:] *Materiały źródłowe...*, t. III, *op. cit.*, s. 250.

[57] *Loc. cit.*

[58] L. Lutyk: *Ustrój państwowo-społeczny w ramach ideologii agraryzmu*, „Młoda Myśl Ludowa", 1935, nr 7.

[59] Samorząd terytorialny stanowił jednak w większym stopniu element ustroju społeczno-gospodarczego niż politycznego. Zob. B. Stolarski: *Samorząd*, „Zielony Sztandar", nr 24, 5 V 1935, oraz Łuczak: *op. cit.*, s. 229.

Proponowano także, aby w miarę usuwania niebezpieczeństwa wojny, służbę wojskową zamienić w powszechną służbę społeczną. Wysuwano również postulat zniesienia stopni wojskowych w imię idei równości. Z tych samych względów zalecano także likwidację tytułów naukowych. „Dla demokratyzacji społeczeństwa powiny być też zniesione wszelkie trwałe różnice i tytuły nie wyłączając tytułów naukowych, które nie mają żadnego poważnego uzasadnienia poza zadowoleniem próżności ludzkiej”. [60]

Walka o równość ludzi na każdej płaszczyźnie społecznej w warunkach panowania ustroju kapitalistycznego była oczywiście niecelowa i nie rokowała nadziei na zwycięstwo. Urzeczywistnienie tych postulatów, chociaż nie wszystkich, ze względu na utopijne zabarwienie niektórych z nich, mogło nastąpić dopiero w nowym ustroju, ustroju sprawiedliwym, którego ogólną koncepcję zarysowały programy ludowe.

## ZAKOŃCZENIE

Jak wynika z powyższych rozważań, ludowa koncepcja programowa dość szeroko ujmowała ogólną problematykę społeczno-gospodarczą. Ze względu na postawiony temat w opracowaniu pomija się zawarte w koncepcji rozwiązania kwestii rolnej, gdyż problem ten jest częściej podejmowany. Ponieważ w literaturze [61] spotyka się zarzuty niedoceniania przez ludowców w okresie międzywojennym pozarolniczych spraw, przedstawione ujęcie jest próbą obalenia tego poglądu.

Stwierdzenie, że wszystkie dziedziny życia są ze sobą ściśle powiązane, stało się dla programu ludowego podstawą wyjścia poza podwórko rolnictwa i objęcia swym programem całokształtu spraw społeczno-gospodarczych i politycznych kraju.

Uspołecznienie jednostek gospodarczych widziano głównie w formie samorządowej [62] a nie państwowej. Wiązało się to z wręcz panicznym lękiem przed biurokracją; wynikł on z obserwacji funkcjonowania administracji państwowej za czasów sanacyjnych. Państwu powierzono tylko kluczowe dziedziny gospodarki. Pozostałe miały organizować zrzeszone grupy społeczne, jak samorząd, spółdzielczość itp.[63] Przy takim systemie pod-

---

[60] J. Lutyk: *Ustrój państwowo-społeczny w ramach ideologii agraryzmu*, „Młoda Myśl Ludowa”, 1935, nr 7.

[61] Zob. Cz. Wycech: *Polityczna myśl ludowa w świetle programów stronnictw chłopskich*, RDRL, 1959, nr 1, oraz por. J. Ziembiński: *Z zagadnień genezy i podstawowych założeń ideowo-politycznych agraryzmu w Polsce*, RDRL, 1960, nr 2.

[62] *Program Stronnictwa Ludowego z 6 XII 1935 r.* [w:] *Programy...*, s. 315.

[63] *Loc. cit.*

kreślano niezbędność a nawet konieczność planowania, na co wskazywała także sytuacja kryzysowa. Okazało się, że tylko gospodarka planowa może zapobiec w przyszłości podobnym załamaniom gospodarki i wynikłym z tego problemom społecznym. Spostrzeżenia te należą do poważnych osiągnięć ruchu ludowego w tym okresie.

Komplikująca się sytuacja polityczna pod koniec lat trzydziestych zwróciła baczniejszą uwagę na kwestię polityczną i w tym względzie także ludowcy zajęli określone stanowisko. Wyrazili swoje dążenie do sprawiedliwego demokratycznego ustroju.

W zarysowanej koncepcji widziano rządy ludzi pracy miast i wsi złączonych w zgodnej współpracy dla dobra społeczego. Pracę uznano za jedyny czynnik przesądzający o udziale w dochodzie społecznym i stanowiący podstawę oceny wartości człowieka.[64] Człowieka pracy i jego potrzeby stawiano na pierwszym planie, jako zasadniczy cel gospodarczy. Hasła te i tym podobne w owym okresie były utopijne. Stały się one realne dopiero po urzeczywistnieniu idei sprawiedliwego ustroju w Polsce Ludowej.


## РЕЗЮМЕ

Народные программы 30-х годов охватывали широкий круг общественно--экономических и политических вопросов. Кроме доминирующего аграрного вопроса они занимались промышленностью, формами планирования и управления народным хозяйством и т.д.

Предложения по изменению в промышленности в основном сводились к постулату „самоуправления и обобществления" большой части отраслей с учетом хозяйственного планирования. Акцентировалась необходимость развития мелкой промышленности в деревне, целью которого было бы затруднение избытка рабочей силы в сельском хозяйстве.

Народные программы имели также собственные концепции политического устройства страны. Верховными органами власти должны быть Сейм и Верховная хозяйственная палата, исполняющие законодательную власть, правительство и президент, которым была бы доверена исполнительная власть, и независимые суды.

Были в программе и утопические лозунги, что можно объяснить желанием быстрого преобразования тогдашней действительности. В сумме, однако, они отражали стремление к рациональной организации хозяйства, к справедливости и демократии.



## SUMMARY

Popular programmes of the 'thirties of our century covered a wide range of socio-economic and political problems of the country. Besides the predominating agraria issue, they also dealt with industry, forms of planning and managing in national economy etc.


[64] Miłkowski: *Walka o nową Polskę...*, s. 30.

Propositions of changes in industry were mainly the postulates of self-government and cooperative basis in most branches of industry as well as of economical planning. The need for the development of small-scale industry in villages to provide employment for labour surplus was also emphasized.

The program also contained their own conception of the political system. The highest organs of the state were to be the Seym (Diet) and Supreme Economic House with legislative power, the government and president with executive power, and independent courts.

Too much eagerness for a quick transformation of the contemporary system caused that the programmes also contained some utopian postulates. All of them, however, reveal the tendency to rational organization of economy, to justice and democracy.